Nr. 7. Kraków, dnia 1. lipca 1912. Rok 5.

REFORMA URZĘDNICZA

Pismo poświęcone sprawom Urzędników państwowych.

Wychodzi 1-go każdego miesiąca.

Redakcya i Administracya: **Kraków, Strzelecka 11.**
Prenumeratę i wszystkie pieniądze wogóle przesyła się pod adresem: Wny Adam Wanicki, Sąd krajowy cywilny w Krakowie.
Manuskrypty niszczy się. Tajemnica autorstwa ściśle zastrzeżona.

Prenumerata roczna K 4·—, półroczna K 2·—, kwartalna K 1·—. Numer pojedynczy 40 h.
Ogłoszenia (inseraty) kosztują od wiersza drobnym drukiem za pierwszy raz 20 h, następnie po 10 h. — „Nadesłane" od wiersza drobnym drukiem po 40 h za każdy raz.

Dodatki na wychowanie dzieci.

Pensye urzędników państwowych niższych kategoryi są tak obliczone, iż w dzisiejszych drogich czasach wystarczają zaledwie na utrzymanie bezżennych, a najwyżej bezdzietnych. Urzędnik, obarczony rodziną, także złotokołnierzowiec włącznie do VI. rangi, nie może związać końców domowego budżetu, chyba, że ma znaczny majątek prywatny.

Dlatego wśród urzędników państwowych nie tylko w Austryi, lecz także w innych państwach europejskich, odzywają się od dłuższego czasu nawoływania, aby im rząd asygnował na utrzymanie dzieci specyalne dodatki, boć przecie inne ma potrzeby urzędnik kawaler, lub żonaty bezdzietny, aniżeli urzędnik, obarczony rodziną. Zresztą dla kogóż on tę rodzinę wychowuje, jeżeli nie dla społeczeństwa, którego państwo jest ostatnim wyrazem. Jest więc obowiązkiem państwa dopomódz mu w wychowaniu dzieci, bo w pierwszym rzędzie państwo z tego odniesie korzyść, jeżeli one wyrosną na uczciwych i światłych obywateli.

I oto ta myśl, jasna jak słońce i bezwzględnie sprawiedliwa, znajduje swoje urzeczywistnienie, wprawdzie nie u nas, nie w Austryi, lecz w państwie, ściśle z Austryą złączonem, to jest na Węgrzech.

Tam rząd sam od siebie wniósł do sejmu projekt ustawy, mocą której każdy funkcyonaryusz państwowy, urzędnik, sługa, czy robotnik, otrzymuje od państwa zasiłek na wychowanie dzieci. Zasiłek wynosi dla urzędników na każde dziecko do trzech po 200 koron, najwyżej 600 koron rocznie, zaś dla niższych funkcyonaryuszów państwa dla trojga dzieci po 100 koron rocznie.

Funkcyonaryusze, którzy sobie pozwolą na większą ilość dzieci, muszą je już utrzymywać własnym kosztem.

Sejm węgierski właśnie teraz nad tym projektem się zastanawia i dąży do rozszerzenia go, w czem idą na rękę ministrowie. Stosunki, jak z bajki, w porównaniu do naszych, austryackich.

Przyjęcie tej ustawy nie ulega żadnej wątpliwości i stanie się może dokonanym faktem pierwej, niż niniejszy numer dojdzie rąk naszych czytelników.

A nie trzeba przytem zapominać, że płace urzędników państwowych węgierskich wcale nie są niższe, niżeli austryackich, niejednokrotnie je przewyższają, pomijając już fakt, że życie w przysłowiowo urodzajnych Węgrzech, produkujących w wielkich ilościach na eksport, jest znacznie tańsze, niżeli w Austryi. Jednem słowem Węgry uczyniły ogromny krok naprzód pod względem społecznego ukształtowania stosunków.

A teraz przypatrzmy się szczegółowo projektowi. Węgierscy funkcyonaryusze państwowi dzielą się na dwie grupy.

Do pierwszej grupy należą: urzędnicy państwowi (centralni) i komitatowi od XI. do V. rangi, urzędnicy kolei państwowych od IX. do II. rangi, urzędnicy państwowych hut i kopalni od IX. do II rangi, oraz inni urzędnicy od IX. do V. rangi, urzędnicy poczt, telegrafów i telefonów (tabeli A) urzędnicy ruchu poczty, telegrafów i telefonów (tabeli B), cywilni komisarze, ustanowieni przy policyi państwowej i granicznej, nauczyciele i nauczycielki państwowych szkół elementarnych, lub przez państwo subwencyonowanych, urzędnicy stale ustanowieni przy publicznych szpitalach komitatowych, komitatowi komisarze drogowi, dalej przy państwowych kolejach, fabrykach żelaza i kopalniach węgla stale zajęci gażyści i praktykanci na gażystów, zastępcy nauczycieli przy państwowych szkołach średnich, kandydaci profesorscy przy szkołach przemysłowych popierający stypendya, jako też roczne wsparcia otrzymujący państwowi lub komitetowi praktykanci.

Do drugiej grupy zaliczeni; państwowe pielęgniarki dzieci, stale zajęci dyurniści przy państwowych urzędach, zakładach i przedsiębiostwach, przy państwowych kolejach, fabrykach i kopalniach węgla, państwowi i komitatowi urzędnicy i słudzy, wszyscy do tabeli B należący fnnkcyonaryusze kolejowi, przy państwowych fabrykach żelaza i kopalniach węgla ustanowieni podurzędnicy i słudzy, do tabeli C należący funkcyonaryusze poczty, telegrafów i telefonów, członkowie korpusu państwowej policyi i policyi granicznej, członkowie straży skarbowej i żandarmeryi, oraz nie przydzieleni do żadnych rang gażyści żandarmeryi. Dalej przy państwowych urzędach, zakładach i przedsiębiostwach, jako też przy komitatach, przy kolei państwowej, państwowych fabrykach żelaza i ko-

palniach węgla za płacą miesięczną, albo dyetami ustanowieni manipulantki, podurzędnicy i słudzy. Wreszcie państwowi i komitatowi dróżnicy.

Prawo do dodatku rodzinnego mają wymienieni funkcyonaryusze państwowi, o ile posiadają przynajmniej jedno dziecko. Dla funkcyonaryuszy I. grupy (urzędniczej) ustanawia się wiek dzieci, do którego rodzice mają prawo żądać dodatku, na lat 24, w drugiej grupie (niższej) na lat 16.

Funkcyonaryuszki państwowe mają prawo do dodatku rodzinnego tylko wtedy, gdy ojciec dziecka umarł, albo za umarłego został uznany, gdy całkiem nie jest zdolny do zarobkowania i nie ma żadnego stałego zaopatrzenia i dochodu, albo gdy funkcyonaryuszka państwowa żyje w seperacyi z mężem, lub udowodni, że się sama troszczy o utrzymanie dziecka. Prawo funkcyonaryuszki państwowej do pobierania dodatku rodzinnego nie ustaje w razie ponownego wyjścia za mąż. Po więcej, niż trojgu dzieciach, nie ma funkcyonaryuszka prawa do dodatku rodzinnego, chociaż dzieci pochodzą z rozmaitych stadeł. Funkcyonaryuszki państwowe nie mają prawa do dodatku rodzinnego, jeżeli ten dodatek pobierają już ich mężowie.

Dodatek rodzinny ustanawia się, bez względu na rangę i pobory, następująco: Dla zaliczonych do I. grupy funkcyonaryuszów (urzędników) po pierwszem dziecku 200 koron, po drugiem 400 koron, po trzeciem i dalszych 600 koron. Dla zaliczonych do drugiej grupy po pierwszem dziecku 100 koron, po drugiem 200 koron, po trzeciem i dalszem 300 koron. Jeżeli funkcyonaryusz przechodzi z II. grupy do I., asygnuje się mu wyższy dodatek rodzinny od najbliższego kwartału. Jeżeli dziecko funkcyonaryusza II. grupy odbywa studya z pomyślnym skutkiem, może być dla niego przydłużony dodatek aż do ukończonego 24. roku życia. Wyjątkowo może minister przyznać dodatek rodzinny funkcyonaryuszom państwowym, którzy wprawdzie nie mają żadnego dziecka, atoli utrzymują w domowem gospodarstwie przynajmniej dwóch członków rodziny, pozbawionych dochodu.

Pobór dodatku rodzinnego ustaje, gdy funkcyonaryusz państwowy otrzymuje urlop bez pensyi, gdy przechodzi na emeryturę, gdy bierze odprawę, gdy jego pobory służbowe z jakichkolwiek innych powodów zostały powstrzymane, gdy na podstawie prawomocnego wyroku dyscyplinarnego został uwolniony ze służby, gdy został skazany na utratę urzędu sądowym wyrokiem karnym i gdy umrze. Dodatek rodzinny ustaje wreszcie wtedy, gdy odnośne dziecko zdobędzie własne utrzymanie lub majątek, gdy nie żyje we wspólnem gospodarstwie z ojcem (matką), gdy umrze, lub ustanie powód, dla którego dodatek został przyznany. Natomiast urzędnik zasuspendowany pozostaje w używaniu dodatku rodzinnego.

Na podstawie niniejszej ustawy przyzwolone dodatki rodzinne są wolne od jakichkolwiek podatków państwowych, municypalnych lub komunalnych, nie podlegają także podatkowi dochodowemu. Prawo do dodatków nie może być przeniesione, zastawione, lub zasekwestrowane.

Ustawa ta wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Oto wyczerpująca treść ustawy. Dodatkowo należy zaznaczyć, iż ministrowie węgierscy zgodzili się, aby ustawa działała wstecz od 1-go stycznia 1912 (na co n. p. rząd austryacki nigdyby nie przystał) i żeby rozciągała się także na pasierbów.

Niezależnie od dodatków rodzinnych, przeprowadzi rząd węgierski w najbliższym czasie regulacyę pensyi urzędniczych i poborów emerytalnych.

Z jakąż goryczą w sercu i żalem czyta urzędnik państwowy austryacki doniesienia o postępowych inowacyach rządu węgierskiego. Dlaczego inną miarką traktuje rząd austryacki swoich funkcyonaryuszów? Dlaczego nawet tak nędznej pragmatyki służbowej, jaką uchwalił austryacki parlament, nie chce przyjąć i grozi, że nie przedłoży jej do Najwyższej sankcyi. Przecież Węgry należą do tego samego Monarchy i wchodzą w skład tego samego wspólnego państwa! Dlaczego to, co przeprowadzają na Węgrzech, nie jest możliwem do przeprowadzenia w naszej połowie monarchii?

Oto piekące problemy urzędnicze na najbliższą metę. O nich, państwowym urzędnikom w Austryi ani na chwilę nie wolno zapomnieć. I my je wciąż, aż do skutku, przypominać będziemy!

Izba posłów uchwala pragmatykę.

Z końcem maja i w czerwcu izba posłów parlamentu austryackiego przyjęła ostatecznie z małemi poprawkami cały projekt pragmatyki dla urzędników i sług państwowych w brzmieniu, proponowanem przez komisyę. Jak wiadomo, komisya w poprawianiu projektu rządowego była bardzo powściągliwa, bo pragnęła sprawę pragmatyki koniecznie przeprowadzić, co natrafiłoby na nieprzezwyciężone przeszkody, gdyby wszystkie postulaty urzędnicze miały być od jednego razu uwzględnione. Wskutek tego efekt działalności komisyi jest dość skąpy, a przecież, mimo to, reprezentant rządu wielokrotnie oświadczył, że jej uchwały nie nadają się do przyjęcia, że rząd na nie zgodzić się nie może, co równa się zapowiedzi odmówienia sankcyi, gdyby nawet izba panów zaakceptowała uchwały izby posłów.

Izba posłów, mimo wszystko, uchwaliła zmieniony rządowy projekt pragmatyki urzędniczej, licząc zapewne na to, że rząd się zreflektuje i nie będzie przeciągał struny. Wciąż zatem znajdujemy się w błędnem kole i nie wiemy, co nam przyniesie jutro...

Z dyskusyi przeprowadzonej w izbie posłów najwięcej nas interesują przyjęte poprawki komisyi i nowe, postawione w czasie dyskusyi, oraz enuncyacye reprezentantów c. k. rządu.

Otóż **uchwalono:**

1. Wniosek dodatkowy p. **Smerala,** że względy polityczne, wyznaniowe i narodowościowe nie mają wywierać wpływu na przyjmowanie urzędnika.

2. Wniosek **komisyi,** — że urzędnikowi nie wolno tamować wykonywania praw obywatelskich z powoływaniem się na jego stosunek służbowy (§ 31).

3. Wniosek **komisyi** o skreślenie pierwszego ustępu § 32., według którego urzędnicy nie mogą brać udziału w stowarzyszeniach, których dążenia, lub sposób ich działania sprzeciwia się obowiązkom urzędników.

4. Wniosek **Steinwendera** do § 44, iż pensyonowani urzędnicy mogą po poprzedniem zezwoleniu władzy centralnej brać udział w radach nadzorczych towarzystw akcyjnych, lub innych, na zysk obliczonych przedsiębiorstwach, jako prezesi lub członkowie rady nadzorczej.

5. Wniosek **Tonellego** do § 68., aby czas czekania na awans w randze XI. zniżyć z 7 lat na 6.

Zresztą odrzucono wszystkie inne powrawki poszczególnych posłów, a przyjęto referat komisyi, znany już naszym P. T. Czytelnikom.

Szef sekcyi **Gałecki** wobec wniosku komisyi, ażeby ustawa weszła w życie 1. lipca 1912 oświadczył, że rząd uważa za swój obowiązek ponownie jak najbardziej stanowczo oznajmić, iż nie jest w możności uczynić zadość temu życzeniu. Koszta wprowadzenia w życie pragmatyki służbowej wynoszą 20 milionów koron. Zaznaczył, że byłoby ze stanowiska rządu wcale nieodpowiednią rzeczą, gdyby takie stałe zwiększenie wydatków przedsięwziął bez uzyskania nowych dochodów. Szef sekcyi Gałecki zwrócił się następnie z ponownym gorącym apelem do Izby, aby ze względu na finanse państwa i w interesie urzędników państwowych pierwszy ustęp artykułu VI. przyjęła w brzmieniu, proponowanem w przedłożeniu rządowem. Izba może być przekonana, że rząd żywi pewną życzliwość ku funkcyonaryuszom państwowym i skoro tylko ustawa będzie w proponowanem brzmieniu przyjęta i także ustawy podatkowe będą załatwione, które umożliwią pokrycie zwiększonych wydatków, rząd wówczas natychmiast wyda wszelkie zarządzenia, ażeby pragmatyka służbowa jak najrychlej weszła w życie. Rząd sam powitałby z radością, gdyby się udało jeszcze przed feryami letniemi usunąć wszystkie przeszkody, które dziś stoją w drodze wprowadzeniu pragmatyki służbowej w życie i zabezpieczeniu pokrycia tak, ażeby ustawa jeszcze w roku bieżącym mogła wejść w życie. W tym wypadku można też rozważyć, czy pokrycie kosztów, wynikających z ustawy, możnaby przesunąć na termin wcześniejszy, jednakże działanie wstecz właściwych pragmatycznych postanowień ustawy byłoby, jak już minister spraw wewnętrznych powiedział, ze względów prawniczych zupełnie niemożliwe. Rząd nie może się wiązać stałym terminem wprowadzenia pragmatyki służbowej w życie, a to tem mniej, gdyż obecnie już jest czerwiec, a przynajmniej trzech miesięcy potrzeba na wypracowanie rozporządzeń wykonawczych. W każdym razie może mowca zapewnić, iż rząd jest zupełnie gotów funkcyonaryuszom państwowym, o ile to zależy od rządu, zapewnić o ile możności korzyści materyalne pragmatyki służbowej. Zastępca rządu wystąpił następnie przeciw twierdzeniu posła Wabera, jakoby obliczenie kosztów awansu czasowego, dokonane przez departament rachunkowy, było nieprawdziwe. Wobec życzenia posła Wabera, aby z oszczędności, poczynionych w r. 1910, pokryto zwiększone wydatki na wprowadzenie pragmatyki służbowej, oświadcza, że niestety w tych latach nie było nadwyżki kasowej, lecz raczej deficyt około 94 milionów, który musiano pokryć z zapasów kasowych... Szef sekcyi Gałecki oświadczył się także przeciw różnym innym wnioskom i poprawkom, stawianym w ciągu dyskusyi.

Poseł Lasocki, emerytowany c. k. starosta, omawiał sprawę wyboru urzędników na posłów. Wskazywał na panujące wśród publiczności zapatrywanie, że urzędnicy państwowi, tak samo, jak oficerowie, powinni być wykluczeni z biernego i czynnego prawa wyboru, ponieważ udział w narodowem i politycznem życiu partyjnem mógłby być przeszkodą w ścisłem spełnianiu obowiązków służbowych i mógłby sprowadzić niebezpieczeństwo, że nadużyją władzy urzędowej do celów wyborczych. Mowca uważa to zapatrywanie za idące zbyt daleko i raczej jest zdania, że urzędnikom powinno się pozostawić w zupełności prawo wyborcze, ponieważ urzędnicy potrzebują mężów zaufania w ciałach prawodawczych, którzyby ich interesów bronili w sposób odpowiedni. § 88. uważa mowca za przywilej i mogłoby się łatwo stać, że urzędnik z Dalmacyi oświadczy, że chce starać się o mandat do rady państwa z Galicyi, ponieważ musi się go z tego powodu przenieść w stan pozasłużbowy. Dlatego żądał mowca odpowiedniej zmiany § 88. Mowca proponował przeto zmianę o tyle, aby urzędnik, przeniesiony z powodu ubiegania się o mandat w stosunek pozasłużbowy, pobierał swe pobory w takiej wysokości, do jakiej emerytury miałby prawo na podstawoe odbytych do tej pory lat służby. Skoro mandat złoży, mia otrzymać ponownie pełne pobory urzędnika czynnego. Dalej wnosi mowca, aby podczas tego czasu urzędnik był wykluczony z awansu do wyższego stopnia płacy i awansu czasowego. Także lata, spędzone w stosunku pozasłużbowym, nie mają być wliczane do wymiaru emerytury. Mowca oświadcza, że sam jest urzędnikiem, nie należy do urzędników zamożnych. Jeżeli zdecydował się wniosek ten postawić, uczynił to w przekonaniu, iż przez to odpowie sprawiedliwości. W końcu stawia wniosek zmiany paragrafów w duchu swych wywodów.

Szef sekcyi Fries, przedstawiciel rządu, podniósł, że rząd gotów jest zgodzić się na dodatek p. Steinwendera, aby udział urzędników emerytowanych w administracyi towarzystw akcyjnych zależny był od zezwolenia rządu. Co się tyczy postawienia urzędnika w stosunku pozasłużbowym w razie ubiegania się jego o mandat poselski, rząd w przedłożeniu starał się sprawę tak ułożyć, **aby urzędnicy nie byli w tem krępowani.** Wskazał dalej na potrzebę nowych źródeł dochodu, które umożliwią wejście w życie ustawy. Sądzi też, że równocześnie powinna wejść w życie ustawa o stosunkach nauczycieli szkół średnich. Między obu przedłożeniami o tyle zachodzi związek, że są osnute na zasadach pragmatycznych. Dla sędziów i nauczycieli zamierzone jest unormowanie o tyle inne od ogólnej pragmatyki, o ile szczególne stosunki służbowe tych kategoryj tego wymagają. Oczywiście jednak obie ustawy równocześnie z tamtą powinny wejść w życie. Omawiał następnie poszczególne paragrafy i oświadczył się za przyjęciem paragrafów w mowie będących według projektu rządowego.

Takie jest w krótkości pokłosie z posiedzeń izby posłów z okazyi uchwalenia projektu pragmatyki. Oby przynajmniej pożądany plon przyniosło.

Uwagi o prowadzeniu księgi naftowej.

(Ciąg dalszy).

Postępowanie celem przeniesienia.

A Ogólne postanowienia.

23. Wnioski stron na przeniesienie praw naftowych z księgi gruntowej do księgi naftowej ma sąd załatwić merytorycznie także wówczas, gdy przeniesienie zapisanych w księdze gruntowej praw nie zostało jeszcze wdrożone po myśli § 23 p. kś. naft. (patrz punkt 2).

24. Przy postanowieniu o porządku, w jakim wpisy praw naftowych z ksiąg gruntowych do księgi naftowej przeniesione być mają, należy mieć wzgląd na to, aby przenieść najpierw owe wpisy, co do których przedłożono wnioski stron na natychmiastowe przeniesienie, następnie owe, które powołują się na znajdujące się w ruchu kopalnie. Przytem może być zaniechane postępowanie celem przeniesienia dotycznie owych praw wydobywania, które przysługują osobom niewiadomego pobytu, albo, które gasną w najbliższym miesiącu przez upływ czasu.

25. Wpisane w księdze gruntowej zobowiązania do świadczenia udziałów w użytkowaniu wosku ziemnego, albo jego wartości w tym wypadku, gdyby prawo poszukiwania wosku ziemnego dla osoby trzeciej nie zostało zastrzeżone, nie stanowią żadnego osobnego przedmiotu przeniesienia do księgi naftowej po myśli § 23 u. ff. p. kś. naft. Tego rodzaju wpisy pozostają bez zmiany w księgach gruntowych.

26. Wdrożenie postępowania celem przeniesienia nie notuje się w księdze gruntowej.

27. Postąpi się zgodnie z przepisem § 23 ustęp 9 p. n. naft., jeśli daną będzie stronom interesowanym sposobność do oświadczenia się. W wezwaniu do przesłuchania można wedle powołanego przepisu wypowiedzieć, że przeniesienie nastąpi wedle stanu ksiąg gruntowych, jeżeli wezwany do przesłuchania się nie jawi, że jednak uczyni się użytek z postanowienia § 87 ust. o org. sąd., jeżeli stan księgi gruntowej nasunie wątpliwości, w jaki sposób przeniesienie przeprowadzone być winno (patrz punkt 36 i 50).

28. W razie stwierdzenia w toku postępowania celem przeniesienia niezgodności między księgą gruntową a katastrem, ma się to podnieść jeszcze przed sporządzeniem uchwały co do przeniesienia.

29. Gdy stan katastralny co do oznaczenia parcel lub ich objętości różni się ze stanem księgi gruntowej, to dla ułożenia kontraktu naftowego będzie ten stan miarodajny, jaki strony zapodały.

30. Zestawienie więcej pól naftowych w jednej gminie położonych i do tego samego właściciela należących na jednym wspólnym planie sytuacyjnym jest dopuszczalnem także wówczas, gdy te pola naftowe wpisane są w różnych wykazach księgi naftowej.

31. Na planie sytuacyjnym ma być podany wymiar powierzchni należących do pola naftowego parcel i części parcel.

32. Jeżeli wpisane jest prawo poszukiwania wosku ziemnego w wykazie jakiego ciała księgi gruntowej, który podlega postępowaniu sprostowawczemu wedle postanowień I. oddziału, to należy zażądać planu sytuacyjnego co do utworzyć się mającego pola naftowego dopiero po uporządkowaniu stanu posiadania w skutek układu stron albo wskutek uchwały działowej.

Gdy zachodzą warunki § 11 ust. 4 rozp. o prow. kś. naft., ma się otworzyć dla odłączonego od pierwotnego ciała hipotecznego prawa wydobywania tylko jeden wykaz księgi naftowej. (C. d. n.)

Utrzymanie funkcyonaryuszów państwa.

Wydatki, łożone przez państwo na opłacanie wszystkich c. k. funkcyonaryuszów w roku 1912, przedstawiają się następująco:

	L. urz.	Koszta kor.
Urzędnicy	46.453	176,742.000
Nauczyciele	9.521	53,220.000
Sędziowie	5.348	28,862.000
Praktykanci	4.202	3,361.000
Auskultanci	1.174	1,789.000
Razem	**66.246**	**263,974.000**

Korpus straży:

	L. urz.	Koszta kor.
Straż skarbowa	11.040	16,858.000
Policja	8.161	13,483.000
Żandarmerja	14.045	19,311.000
Razem	**33.246**	**49,652.000**

Podurzędnicy i służba:

	L. urz.	Koszta kor.
Osób	**28.868**	**49,830.000**

Funkcyonaryusze kontraktowi:

	L. urz.	Koszta kor.
Oficjanci kancelaryjni	8.003	12,619.000
Oficjantki kancelaryjne	508	664.000
Oficjanci pocztowi	4.960	7,516.000
Oficjantki pocztowe	7.186	9,070.000
Pocztmistrze ob. płci	3.665	8.549.000
Pomocnicy kancelaryjni	4.065	4,351.000
Pomocnice kancelaryjne	1.903	1,437.000
Słudzy pomoc.	6.602	7,296.000
Egzekutorzy podatk.	942	1,275.000
Egzekutorzy pom. i posł.	306	266.000
Aspiranci pocztowi	2.369	932.000
Aspirantki pocztowe	4.253	1,627.000
Ekspedjenci pocztowi	1.120	1,067.000
Ekspedjentki pocztowe	1.365	1,331.000
Służba poczt wiejska	6.568	5,327.000
Listonosze wiejscy	1.561	795.000
Posłańcy	764	508·000
Mechanicy	372	627.000
Dozorcy pomocn.	325	325·000
Dozorczynie pomocn.	107	113.000
Cechmistrze	347	133.000
Różne kategorje	1.868	2,797.000
Razem	**59.159**	**68,600.000**

Robotnicy stali:

	L. urz.	Koszta kor.
Osób	64.000	53,000.000
Urzędnicy	14.879	55,865.000
Podurzędnicy	25.216	51,881.000
Słudzy	68.141	97,131.000
Oficjanci	17	38.000
Oficjantki	1.338	2,065.000
Robotnicy	66.000	70,853.000
Razem	**175.000**	**277,933.000**

Ogółem jest 427.564 funkcyonaryuszów państwowych, których utrzymanie kosztuje rocznie 763,049.000 koron.

Wiadomości potoczne.

„Sprawiedliwość". Donoszą ze Stanisławowa o wypadku, rzucającym bardzo charakterystyczne światło, jak pojmuje rząd obowiązki względem swoich funkcyonaryuszy. — Przed rokiem w tutejszym urzędzie podatkowym spadło na głowę jednego z urzędników, p. Jerzego Burczyckiego, lustro wagi 8 kg., powodując na jego ciele liczne skaleczenia. Wypadek ten wywołał nadto chorobę nerwową, tak, że

p. B. zmuszony był podjąć dłuższą i kosztowną kuracyę. Kiedy jednak zażądał za wypadek, wynikły nie z jego winy i za koszt kuracyi odszkodowania od krajowej dyrekcyi skarbu, której był funkcyonaryuszem, odmówiono mu tego, mimo że przedłożył tak świadectwa lekarzy stanisławowskich, jak i orzeczenie prof. uniwersytetu lwowskiego, a wreszcie świadectwo kliniczne. Nie dość na tem. Skoro choroba przeciągnęła się poza sześć miesięcy, dyrekcya skarbu, nie czekając nawet terminu rocznego, jak to zwykle bywa praktykowane, spensyonowała p. B., przyznając mu jednak pensyę tylko w wysokości obliczenia dwudziestu kilku lat jego służby. Przez to chory w dalszym ciągu p. B. znalazł się w bardzo przykrem położeniu finansowem, tem bardziej, że na leczenie znaczne poniósł koszty.

Logika postępowania przełożonej władzy p. B. jest istotnie zadziwiająca. Funkcyonaryusz jej, w służbie będąc, ponosi szkodę nie ze swej winy, lecz z winy nieporządków, które spowodowały upadek lustra. Ponosi szkodę tak na zdrowiu, jak i na majątku. Kiedy słusznie domaga się odszkodowania za swe cierpienia i wydatki — dostaje nie tylko odpowiedź odmowną, ale jakby wprost ukarany zostaje przez przedwczesne spensyonowanie go, co odebrało mu szereg korzyści, jakie lata dalszej służby przynieść mu mogły — a do których to korzyści poprzednie dwadzieścia kilka lat służby go uprawniały. Więc za winy z niedbałości urzędu wynikające — ukarany zostaje urzędnik, który z winy tego urzędu poniósł szkodę i ból. Logika i sprawiedliwość arcydziwna.

Interkalarya funkcyonaryuszów państwowych. Rząd wstawia corocznie do budżetu państwowego jako dochód interkalarya od posad swoich funkcyonaryuszów. Przyjmuje, że 2%, czyli $^1/_{50}$ część posad nie jest obsadzoną, a z pewnością procent ten jest jeszcze wyższy, bo rząd preliminuje dochody ostrożnie i jeszcze nigdy się nie żalił, aby mniej wpłynęło z interkalaryi do skarbu państwa, niżeli przewidywał. Pobory wszystkich funkcyonaryuszów państwa na rok 1912., jak osobno wykazujemy, wynoszą okrągło 800 milionów koron. Dwa procent od tej sumy czyni 16 milionów koron. O tyle krzywdzi rząd rocznie swoich funkcyonaryuszów, bo zaoszczędzone w ten sposób pieniądze są ich własnością, nie c. k. rządu. Gdyby rząd te pieniądze oddawał na cele urzędnicze ogólnej natury, jak być powinno, w takim razie, ze stosownem oprocentowaniem, po 10. latach uzbierałoby się najmniej 250 milionów koron, a ta kwota, wzrastając corocznie o dalsze 16 milionów i narastające procenta, wystarczyłaby w zupełności na przeprowadzenie oddłużenia urzędników, na wybudowanie dla nich tanich mieszkań, założenie stowarzyszeń spożywczych i t. p. instytucyi, przez co dobrobyt urzędników byłby stale zagwarantowany. Niestety, rząd austryacki nawet na tę prostą i tanią drogę uregulowania spraw urzędniczych nie chce wstąpić!

Przeciw dwurazowemu urzędowaniu wystąpił dr. Piasecki, znany hygienista w „Wiadomościach“, organie konceptowych urzędników skarbu. Udowadnia, że praca popołudniowa jest bezwartościowa i szkodzi zdrowiu. Drugim motywem jest konieczność dłuższego przebywania na świeżem powietrzu i uprawiania sportów zdrowotnych, co przy dwurazowem urzędowaniu nie da się przeprowadzić. Trzeci argument, nie mniej od poprzednich ważny, streszcza się w możności mieszkania na obwodzie miasta, lub na wsi. Jeśli z poprzednich zalet jednorazowego urzędowania korzysta, w większej lub mniejszej mierze, przeważnie jednak pośrednio i rodzina urzędnika, to należy zaznaczyć, że ten typ rozkładu czasu pracy jest wprost jednoznaczny z wybawieniem tysięcy rodzin od wielkomiejskiego gwaru, zgiełku, pyłu i wyziewów, a zwróceniem ich światłu słonecznemu i zieleni. Nie można wyliczyć wszystkich błogich następstw tego jednego faktu; są one aż nadto widoczne. Dość wspomnieć o zdrowych zajęciach ogrodniczych, przyczyniających się do reformy żywienia przez łatwiejszą aprowizacyę w jarzyny, tak rzadkie na stole urzędnika, mieszkającego w środku miasta i o rozbudzeniu zamiłowania do sielskiego trybu życia, który z ogromną korzyścią zastępuje nałogi kawiarniane.

Na zachodzie, a zwłaszcza w Anglii i w Ameryce, dawno już zrozumiano, że przytoczone wyżej zalety racyonalnego podziału czasu wychodzą na korzyść zarówno pracowników, jak i pracodawców. Ci ostatni zatem już od dawna z jak najlepszym dla siebie wynikiem nie tylko skracają i komasują czas pracy, lecz dostarczają swoim urzędnikom sal gimnastycznych, boisk sportowych i t. p. Urzędnik bowiem, mieszkający na wsi lub wśród przedmiejskiego ogrodu, wypoczęty należycie i wzmocniony zdrowymi sportami, niechybnie da większą sumę pracy w jednostce czasu, rzadziej lub wcale nie urlopuje się z powodu chorób, ma zdrowe nerwy, przez co stosunek do przełożonych, kolegów i publiczności układa się lepiej“.

Ustawa o zajęciu poborów urzędniczych. Dziennik ustaw i rozporządzeń państwowych z 31. maja b. r. ogłasza ustawę z 18. maja b. r. Nr. 104. o podwyższeniu minimum wolnego od egzekucyi przy poborach służbowych, emerytalnych i t. p.

Minimum dochodu, wolne od egzekucyi, podwyższa ustawa z 1.600 K na 2.000 K odnośnie do poboru osób, pozostających w prywatnym stosunku służbowym. Pobory emerytalne mają być odtąd wyjęte z pod egzekucyi do wysokości 1200 K, podczas gdy dotychczas granica ta wynosiła 1.000 K.

W myśl artykułu III. nowej ustawy, w razie egzekucyi na poborach osób w publicznej lub prywatnej służbie i osób po nich pozostałych, celem ściągnięcia prawnie należącej się alimentacyi, winna zostać zobowiązanemu wolna połowa tych rocznych poborów, któreby inaczej z pod egzekucyi były wyjęte, a najmniej 800 K przy poborach w czynnej służbie, zaś u osób należących do armii lub żandarmeryi 1.000 K, przy poborach emerytalnych 500 K. Jeżeli prowadzi się egzekucyę, w celu ściągnięcia roszczenia z tytułu ustawowej alimentacyi, na poborach wymienionych w § 291 ordynacyi egzekucyjnej, wówczas pobory te i wierzytelności mają być wolne od egzekucyi tylko do 500 K.

Artykuł V. zawiera postanowienia przejściowe. Mianowicie zakazy płacenia dozwolone przed wejściem w życie nowej ustawy, a pozostające w sprzeczności z nowemi postanowieniami ustawy, mogą być zniesione na wniosek przeciwnika strony dotkniętej tem zarządzeniem. Natomiast nowa ustawa nie narusza praw ważnie nabytych wedle dotychczas obowiązujących ustaw czy to na podstawie cesyi, czy też innego aktu prawnego, lub w drodze egzekucyjnej.

Nowa ustawa wejdzie w życie z pierwszym dniem trzeciego miesiąca kalendarzowego po ogłoszeniu ustawy.

Francuska ustawa urzędnicza. Parlamentowi francuskiemu przedłożyła komisya na dniu 10. czerwca przez siebie opracowany projekt ustawy urzędniczej. Obejmuje 38 artykułów, z których pierwsze trzy omawiają warunki przyjęcia do służby, awansu, przeniesienia, dyscyplinę, pozbawienie urzędu i t. d. Sprzeczności ze stanowiskiem urzędnika określa ustawa następująco: „Żaden urzędnik nie może bez poprzedniego zezwolenia, otrzymanego od właściwego ministra, swego urzędu łączyć z innem zajęciem, które mu nadaje prawo do specyalnej zapłaty. W czasie wykonywania swego

urzędu nie może być żaden urzędnik członkiem rady zarządzającej albo nadzorczej towarzystwa finansowego, przemysłowego lub handlowego, ale to nie dotyczy upoważnionych stowarzyszeń korporatywnych. O prawie stowarzyszeń zawodowych, postanawia projekt, że urzędnicy mogą się łączyć w stowarzyszenia i syndykaty celem obrony zawodowych interesów, a to na mocy ustawy o stowarzyszeniach z r. 1901. Stowarzyszenia urzędnicze muszą być zgłoszone i nie mogą uprawiać celów politycznych. Stowarzyszenia oraz syndykaty urzędnicze mogą być tworzone tylko z urzędników poszczególnych kategoryi, którzy podlegają temu samemu ministerstwu, albo z urzędników, którzy należą do tego samego urzędu, jakkolwiek podlegają służbowo kilku ministerstwom. Wszelkie inne połączenia i ugrupowania są zabronione. Stowarzyszenia mają prawo przedkładać swoje życzenia bezpośrednio ministrom. Wreszcie zasługuje na uwagę art. 35, zabraniający związkom i przedsiębiorstwom nakłaniania urzędników państwowych do współczesnego przyjmowania w nich jakichkolwiek stanowisk i nakładający na kierowników tych stowarzyszeń za przekroczenie art. 35 dotkliwe kary pieniężne, nawet więzienia od 6 dni do jednego roku i rozwiązanie owych instytucyi... Z tego wszystkiego widać, że rząd francuski dąży do utworzenia z urzędników osobnej klasy społecznej, oderwanej od innych, sobie w zupełności oddanej. Czy mu się to uda — należy powątpiewać.

Sprawy nauczycieli ludowych w parlamencie. Komisya szkolna austryackiej rady państwa zajmowała się niedawno także sprawą polepszenia bytu nauczycieli ludowych Referent komisyi postawił następujące wnioski w sprawie zmiany § 55 państwowej ustawy szkolnej.

„Uregulowanie ustawowych płac nauczycieli i sposobu ich pobierania ma nastąpić drogą ustawodawstwa krajowego, przyczem obowiązują następujące zasady:

Minimalne płace, poniżej których żadna gmina szkolna zejść nie może, mają być tak wymierzone, aby nauczyciel I. i II. klasy, wolny od krępujących go zajęć ubocznych, wszystkie swoje siły mógł poświęcić zawodowi, a pierwsi także rodzinę, stosownie do miejscowych warunków, mogli utrzymać. Jako takie najniższe pobory należy uważać te płace, które przysługują urzędnikom państwowym XI., X., IX. i VIII. rangi ze względu na dochód służbowy i na wymiar emerytalny."

Na to oświadczył reprezentant rządu dr. Ardelt: W ostatnim czasie zostały pobory nauczycieli ludowych i wydziałowych stosownie do okoliczności należycie poprawione. W sprawie zrównania nauczycielstwa z urzędnikami państwowymi XI. — VIII rangi jest wątpliwem, czy to życzenie uwzględniająca ustawa ramowa — taką musiałaby być zmiana państwowej ustawy szkolnej — nie tworzyłaby zbyt daleko idącego ograniczenia ustawodawstwa krajowego. Według dzisiejszego brzmienia § 55. państwowej ustawy szkolnej uważa się regulacyę prawnych poborów nauczycieli ludowych jako prerogatywę ustawodawstwa krajowego, podczas gdy na wypadek dojścia do skutku proponowanych zmian ustawy, dla działalności krajowego ustawodawstwa właściwie pozostawałoby już bardzo mało miejsca. Jest też wątpliwem, czy tego rodzaju system płac, opierający się na systemie rangowym, byłby w obecnym okresie czasu odpowiednim.

W sprawie jednolitego rozwiązania kwestyi zrównania nauczycieli z urzędnikami państwowymi od XI. do VIII. rangi, rząd nie jest w możności, w obecnym okresie czasu, zająć zdecydowanego stanowiska, a to z następujących powodów:

1. Przy nadzwyczajnej rozmaitości obecnego systemu płac i awansu nauczycieli w rozmaitych krajach zdaje się być niemożebnem mechaniczne porównanie płac nauczycieli w poszczególnych krajach koronnych bez uwzględnienia najnowszych dat statystycznych w sprawie stopniowania wszystkich w rachubę wchodzących kategoryi nauczycielskich.

2. Do rozwiązania postawionej kwestyi jest niezbędnem przedsięwziąć potrzebne badania w sprawie ubezpieczenia sił finansowych poszczególnych krajów.

3. Musi być także uwzględnioną liczba personalu nauczycielskiego w porównaniu z liczbą ludności w poszczególnych krajach.

Aby jednak wobec postawionego postulatu nauczycielstwa można było zająć odpowiednie stanowisko, rząd oświadcza gotowość dostarczenia z własnej inicyatywy potrzebnego statystycznego materyału, zaczerpanego od władz podległych i dopiero na tej podstawie, w niedającym się przewidzieć okresie czasu, po ustanowieniu szematu płac i awansu, zaznaczy swoje stanowisko.

Wobec tego oświadczenia komisya szkolna nie powzięła żadnych decydujących uchwał. Mimo to prasa galicyjska, także zawodowa-nauczycielska, podniosła z tryumfem, że komisya oświadczyła się za zrównaniem płac nauczycieli ludowych z poborami urzędników państwowych od XI—VIII. rangi. Wogóle sprawy nauczycieli ludowych są w prasie bałamutnie przedstawiane. Dlatego postanowiliśmy je w następnych numerach wyjaśnić w krótkości w „Reformie urzędniczej". Nie jest to sprawa dla urzędników państwowych obojętną, tak ze względów zasadniczych, jak niemniej z uwagi, iż dzieci swoje, zwłaszcza córki, dość często poświęcają zawodowi nauczycielskiemu, więc powinny im być dobrze znane wszystkie plusy i minusy tego zawodu.

Komunikat Stowarzyszenia sądowych urzędników kancelaryjnych „Własna Pomoc" w Krakowie, będzie, z powodu technicznych przeszkód, pomieszczony w następnym numerze, za czas ubiegły, t. j. za dwa miesiące.

Nominacye:

Urzędnikiem wykonawczym I klasy, prowadzący księgi gruntowe, Adam Wanicki w Krakowie.

Oficyałami kanceliści: Karol Fehérpataky w Strzyżowie i Józef Bocheński w Żmigrodzie

Kancelistami: sierżant 56 p. p. Karol Egner dla Dobczyc, podoficer rach. 32 p. obr. kraj. Stanisław Różycki dla Żabna i wachmistrz żandarmeryi Jan Błażkowa dla Brzostka.

Przeniesienie.

Oficyał Alojzy Orłowski z Brzostka do Rzeszowa.

Zmarł.

Oficyał Aleksander Śliwiński w Krakowie.

Konkursy:

1) Praes. 9321/12 z 19. czerwca 1912 na posadę kancelisty przy c. k. Sądzie krajowym wyższym w Krakowie do 23. lipca 1912.

2) Praes. 9733/12 z 25 czerwca 1912 na posadę prowadzącego księgi gruntowe przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie do 15 lipca 1912.

Wszystkim P. T. Posłom do Rady państwa przypominamy obowiązek popierania spraw urzędników państwowych w Parlamencie i przy każdej sposobności.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: **Stanisław Rosół.**

Czcionkami drukarni Związkowej w Krakowie, ulica Mikołajska L. 13, pod zarządem A. Szyjewskiego.